



Sygn. akt IV CSK 224/06

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 28 listopada 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

SSN Gerard Bieniek (sprawozdawca)

SSN Maria Grzelka

Protokolant Hanna Kamińska

w sprawie z powództwa „C.” SA
przeciwko C.N.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 28 listopada 2006 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 8 marca 2006 r., sygn. akt [...],

oddala skargę kasacyjną i zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 7.500 zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 27.10.2005 r. oddalił powództwo C. S.A. skierowane wobec pozwanego C.N. o zapłatę kwoty 5.200.000 zł i ustalił, co następuje:

Strony zawarły w 1998 r. dwie umowy leasingu maszyn poligraficznych. Na ich podstawie maszyny te zostały oddane pozwanemu do używania do dnia 31.12.2004 r., zaś pozwany zobowiązał się uiszczać opłaty leasingowe w terminach wynikających z harmonogramów. Z dniem zakończenia leasingu miał nastąpić zwrot przedmiotu umowy. W § 7 umów zastrzeżono dla leasingodawcy możliwość wypowiedzenia umów ze skutkiem natychmiastowym w przypadku niezapłacenia przez leasingobiorcę kolejnych dwóch opłat i do niezwłocznego przejęcia przedmiotu leasingu. W takim przypadku leasingobiorca obowiązany był zapłacić leasingodawcy zaległe spłaty i odsetki za opóźnienie. Leasingobiorca wyraził zgodę na przelanie na rzecz banku, bądź osób trzecich wierzytelności wynikających z umów.

Ustalono, że umowami z dnia 25.11.1998 r. i 27.05.1999 r. strona powodowa przeniosła na rzecz Banku S.A. wierzytelności wynikające z zawartych z pozwanym umów leasingowych, w zamian za co Bank zobowiązał się do przelania na rachunek powoda określonych w umowach kwot. W § 3 pkt 2 tych umów wskazano, że powód ponosi odpowiedzialność za wypłacalność leasingobiorcy, a także za każde nieuiszczenie przez niego rat leasingowych bez względu na przyczynę. Powód zobowiązał się gromadzić wpływające opłaty na swoim rachunku założonym w Banku, jak też upoważnił Bank do potrącania z niego wszystkich opłat leasingowych w terminie ich wymagalności. Powód zobowiązał się do niezwłocznego pisemnego powiadomienia leasingobiorcy o dokonaniu przelewu wierzytelności na Bank i wskazania rachunku, na który mają być wpłacane raty leasingowe. Bank z kolei zobowiązał się do każdorazowego przekazania opłat wpływających od leasingobiorcy na rachunek powoda założony w Banku w terminie nie dłuższym, niż jeden dzień roboczy od dnia ich upływu. W sytuacji braku

środków na tym rachunku na spłatę należności Banku z tytułu umów, przypadających na dzień 30 każdego miesiąca bądź wystąpienia tytułów egzekucyjnych Bank mógł zaspokajać swoje należności z rachunku spłat dokonywanych przez leasingobiorcę. W przypadku utrzymywania się zadłużenia przeterminowanego wynikającego z umowy leasingowej w okresie dłuższym niż 14 dni, Bank mógł dochodzić swoich roszczeń od powoda m.in. z przedmiotu leasingu. Na wypadek przedterminowego rozwiązania umów leasingowych powód miał obowiązek bezzwłocznego przekazania na rachunek Banku kwoty równej sumie zdyskontowanych opłat leasingowych, przypadających do zapłaty po dniu rozwiązania umowy leasingowej.

W dniach 25.11.1998 r. i 27.05.1999 r. zostały też zawarte pomiędzy powodem a Bankiem umowy przewłaszczenia maszyn poligraficznych na zabezpieczenie wierzytelności Banku z umów przelewu. Postanowiono w nich, że przeniesienie własności maszyn na Bank nastąpi w razie niespłacenia przynajmniej jednej raty wierzytelności w terminach określonych w umowach przelewu, przy czym Bank o braku wpłaty zobowiązał się powiadomić pisemnie powoda. Nadto postanowiono, że w razie zbycia przedmiotów przewłaszczenia przez Bank, cena uzyskana ze sprzedaży zostanie zaliczona na spłatę wierzytelności. W zależności od uzyskanej ceny przewidziano odpowiednie zmniejszenie pasywów dłużnika lub zwrot nadwyżki.

Ustalono, że powód w dniu 15.10.2001 r. wypowiedział umowę rachunku bankowego w Banku, jak też złożył oświadczenie o odstąpieniu od umów przelewu wierzytelności oraz przeniesienia własności maszyn na zabezpieczenie. Bank w dniu 12.11.2001 r. wezwał powoda do wydania przewłaszczonych maszyn. Pismem z dnia 27.11.2001 r. powód odmówił wydania maszyn Bankowi twierdząc, że skutecznie odstąpił od umów przewłaszczenia i nie utracił własności maszyn. W dniu 14.11.2001 r. powód wypowiedział też zawarte z pozwanym umowy leasingowe, żądając zwrotu maszyn. Na rachunek Banku powód nie wpłacił kwoty równej sumie zdyskontowanych opłat leasingowych przypadających do zapłaty po dniu rozwiązania tych umów. W dniu 10.12.2001 r. Bank przejął protokolarnie maszyny poligraficzne, wyrażając zgodę, aby pozostały one nadal w posiadaniu leasingobiorcy. Następnie w dniu 25.06.2003 r. sprzedał te maszyny pozwanemu

za kwotę 5.200.000 zł. Postanowieniem z dnia 12.12.2001 r. Sąd Rejonowy w W. ogłosił upadłość C., lecz postanowienie to zostało uchylone przez Sąd Najwyższy w dniu 16.05.2003 r. W zgłoszeniu wierzytelności wobec masy upadłościowej C. S.A. Bank zwolnił dłużnika z zobowiązania na kwotę 5.200.000 zł, która odpowiada całemu długowi z tytułu zaciągniętego kredytu.

Sąd Okręgowy oddalając powództwo uzasadnione konstrukcją art. 518 § 1 pkt 1 k.c. podniósł, że:

Po pierwsze, nabywca wierzytelności (Bank) nie mógł uzyskać praw, które nie przysługiwały powodowi. Przedmiotem cesji były bowiem niewymagalne wierzytelności przysługujące powodowi z tytułu umów leasingowych i cesjonariusz nie mógł domagać się spełnienia świadczenia przed nadejściem terminu wymagalności.

Po wtóre, z chwilą wypowiedzenia umów leasingowych przez leasingodawcę pozwany rozliczył się z powodem płacąc zaległe opłaty z odsetkami, nie był natomiast zobowiązany do płacenia dalszych rat do upływu okresu, na jaki zostały zawarte umowy. Nie wydał przedmiotu leasingu wobec przewłaszczenia na rzecz Banku.

Po trzecie, przejęcie własności maszyn przez Bank oznacza, że powód spłacił swój dług wobec Banku, a nie zadłużenie pozwanego, a tym samym brak podstaw do zastosowania art. 518 § 1 pkt 1 k.c.

Po czwarte, powód nie wykazał, aby pozwany był zawiadomiony o przelewie, a w konsekwencji wpłaty dokonywane przez pozwanego na konta wskazywane przez powoda, były skuteczne wobec nabywcy wierzytelności.

Apelację strony powodowej Sąd Apelacyjny oddalił wyrokiem z dnia 8.03.2006 r. W uzasadnieniu podniesiono, że zasadniczą kwestią rzutującą na rozstrzygnięcie sprawy było wykazanie, że przewłaszczenie przedmiotu leasingu na rzecz Banku wywołało skutek w postaci zapłaty przez powoda cudzego długu, czyli długu pozwanego wobec Banku. Uznano – w ślad za sądem I instancji – iż skoro nie wykazano, że pozwany był zawiadomiony o przelewie wierzytelności to dokonane przez niego wpłaty opłat leasingowych na konta wskazane przez powoda były skuteczne wobec nabywcy wierzytelności, a tym samym przyczyną przejęcia

własności maszyn przez Bank nie były opóźnienia pozwanego wobec Banku. Spłata długu przez przewłaszczenie maszyn była więc spłatą własnego długu powoda wobec Banku. To stanowisko potwierdza analiza umów zawartych przez powoda z Bankiem, które nazwane umowami przelewu, a w istocie były umowami nienazwanymi, zbliżonymi do umów factoringu niewłaściwego. Ich celem było bowiem uzyskanie przez powoda jako faktoranta, od Banku jako faktora środków finansowych, w wysokości odpowiadającej opłatom leasingowym należnych powodowi od pozwanego, przed terminem wymagalności tych opłat. W ocenie Sądu Apelacyjnego umowy te zawierały elementy pożyczki, a przelew wierzytelności pełnił funkcję zabezpieczającą gromadzenie kwot potrzebnych do spłaty uzyskanych od Banku kwot. Oznacza to, że powód – jako faktorant przyjął na siebie obowiązek wobec Banku spłaty rat zobowiązania wynikającego z umów nazwanych umowami przelewu z własnego rachunku, tylko w wysokości równej wierzytelnościom, jakie przysługiwały od pozwanego. Tym samym powoda, a nie pozwanego – jako leasingobiorcę obciążał obowiązek spłaty tych zobowiązań. Podniesiono też, że zgodnie z postanowieniami umów przewłaszczenia powód zobowiązał się przenieść na Bank własność maszyn i urządzeń w przypadku niespłacenia przynajmniej jednej raty w terminach określonych w umowie przelewu, czyli w terminach, w których Bank uzyskiwał prawo potrącenia mu raty z rachunku powoda. Oznacza to, iż bezpośrednim warunkiem przewłaszczenia nie było niezapłacenie raty leasingowej przez pozwanego, lecz brak środków umożliwiających Bankowi potrącenie swojej należności z rachunku powoda, na którym zobowiązał się on gromadzić wpływające opłaty leasingowe. Te okoliczności uzasadniają – zdaniem Sądu Apelacyjnego – stanowisko, że powód zawierając umowy przewłaszczenia własności rzeczy ruchomych, uczynił to dla zabezpieczenia wierzytelności Banku wynikających z umów nazwanych umowami przelewu, które były wierzytelnościami Banku wobec powoda, a nie pozwanego. W efekcie przewłaszczenia powód spłacił własny dług wobec Banku, a nie dług leasingobiorcy.

Sąd Apelacyjny podzielił też pogląd Sądu I instancji, że powód nie wykazał, aby zawiadomił pozwanego o przelewie wierzytelności przed październikiem 2001 r. Odnośnie zgłaszanego zarzutu naruszenia art. 471 k.c. Sąd Apelacyjny

podniósł, że w podstawie faktycznej dochodzonego w pozwie żądania nie mieściło się twierdzenie, że dokonał on wypowiedzenia umowy leasingu na skutek nieprawidłowego jej wykonywania przez pozwanego i poniósł wskutek tego szkodę w postaci opłat niezapłaconych do dnia wypowiedzenia umowy oraz opłat pozostałych do końca trwania umów. Na te okoliczności powód powołał się później, a były to nowe fakty i okoliczności, które uległy sprekludowaniu.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniosła strona powodowa, wskazując jako podstawy skargi naruszenie przepisów postępowania, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, w szczególności:

- art. 378 § 1 k.p.c. przez pominięcie przez Sąd Apelacyjny zarzutu naruszenia art. 509 k.c.;
- art. 479² i art. 479¹⁴ k.p.c. przez to, że uznano za dopuszczalne złamanie zasady prekluzji procesowej odnośnie dowodów niepowołanych w pozwie i odpowiedzi na pozew, a odmówiono stronie powodowej możliwości powołania nowej podstawy faktycznej powództwa;
- art. 382 w związku z art. 233 k.p.c. przez pominięcie dowodu z zeznań św. D.B.;

Nadto zarzucono naruszenie następujących przepisów prawa materialnego:

- art. 65 i art. 353¹ k.c. (w skardze oczywiście błędnie wskazano art. 351¹ k.c.) przez przyjęcie, iż umowy przelewu wierzytelności zawarte przez powoda z Bankiem w istocie były umowami nienazwanymi, zbliżonymi do faktoringu niewłaściwego;
- art. 509 i art. 512 k.c. przez przyjęcie, że po przelewie cedent może skutecznie złożyć dłużnikowi przelanej wierzytelności oświadczenie o rozwiązaniu umów będących podstawą przelewu wierzytelności;
- art. 518 § 1 pkt 1 k.c. przez przyjęcie, że w sytuacji gdy cedent przyjął na siebie odpowiedzialność rzeczową i osobistą za dłużnika przelanej wierzytelności i który następnie spłaca cesjonariuszowi dług tego dłużnika, nie może on być uznany za osobę trzecią w rozumieniu art. 518 § 1 pkt 1 k.c.;

- art. 471 k.c. przez uznanie, że szkoda powoda rozumiana jako równowartość przewłaszczonej maszyny, powstała wskutek opóźnień pozwanego w zapłacie opłat leasingowych, nie pozostaje w normalnym związku przyczynowym z niepłaceniem rat leasingowych przez pozwanego.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, co miało istotny wpływ na wynik sprawy. Wnoszący skargę kasacyjną zarzucił w tym zakresie naruszenie:

- art. 378 § 1 k.p.c. przez nieustosunkowanie się Sądu Apelacyjnego do zarzutu naruszenia art. 509 k.c.:
- art. 382 w związku z art. 233 § 1 k.p.c. przez pominięcie zeznań św. D.B.;
- art. 479¹² i art. 479¹⁴ k.p.c. przez brak konsekwencji w nieprzestrzeganiu zasady prekluzji procesowej obowiązującej w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych.

Podjmując rozważania dotyczące tych zarzutów wskazać przede wszystkim należy na treść art. 398¹³ § 2 k.p.c., z której wynika, że Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę orzeczenia. Oznacza to, że nie są dopuszczalne zarzuty naruszenia przepisów postępowania, które w istocie zmierzają do podważenia ustalonego w sprawie stanu faktycznego będącego podstawą orzeczenia wydanego przez sąd II instancji. Taki zaś zarzut został zawarty w skardze kasacyjnej. Chodzi o zarzut naruszenia art. 382 i 233 § 1 k.p.c. przez pominięcie zeznań D.B. Twierdzi się, że uwzględnienie tych zeznań tzn. danie im wiary prowadziłoby do innych ustaleń w odniesieniu do daty zawiadomienia pozwanego o dokonaniu przelewu. Tak sformułowany zarzut i jego uzasadnienie zmierza przeciw do podważenia ustaleń faktycznych dokonanych w tym przedmiocie przez Sąd Okręgowy, a akceptowanych przez Sąd Apelacyjny. Nie jest to dopuszczalne w ramach skargi kasacyjnej. Dodatkowo należy zauważyć, że Sąd Apelacyjny – wbrew twierdzeniom zawartym w skardze kasacyjnej – nie pominął dowodu z zeznań D.B. Przeciwnie, ocenił te zeznania wskazując, że nie są

one przydatne – w kontekście całego zgromadzonego materiału – do ustalenia, że powód zawiadomił pozwanego o przelew. Zresztą tę ocenę Sądu Apelacyjnego przytacza się w skardze kasacyjnej, a więc nie można utrzymywać, że zeznania te zostały pominięte.

Jako uzasadniony należy natomiast uznać zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, co bez wątpienia obliuguje Sąd Apelacyjny do rozważenia wszelkich zarzutów podniesionych w apelacji. Strona powodowa zgłosiła tam zarzut naruszenia art. 509 k.c. przez przyjęcie, iż po przelewie wierzytelności na Bank jako cesjonariusza, strona powodowa jako cedent mogła skutecznie złożyć pozwanemu jako dłużnikowi przelanej wierzytelności oświadczenie o niezwłocznym rozwiązaniu umów leasingowych. Sąd Apelacyjny istotnie tego zarzutu nie rozważył. Rzecz jednak w tym, czy to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy. Zgodnie z art. 509 § 2 k.c. wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Przyjąć należy, że z braku odmiennego zastrzeżenia stron, na podstawie art. 509 § 2 k.c. oprócz wyraźnie wymienionego roszczenia o odsetki, przechodzą z cedenta na cesjonariusza np. roszczenie o zaległe odsetki, roszczenie o odszkodowanie za nienależyte wykonanie zobowiązania, roszczenie o zapłatę kar umownych, roszczenie o uzyskanie surogatów przedmiotu świadczenia (art. 477 § 2 k.c.), roszczenie o udzielenie przez dłużnika informacji o przedmiocie świadczenia (art. 546 i 354 § 1 k.c.), uprawnienie wierzyciela do wyboru świadczenia w zobowiązaniu przemienne, uprawnienie wierzyciela do wezwania dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.) lub możliwość zaskarżenia czynności zdziałanych z pokrzywdzeniem wierzyciela, roszczenie z tytułu poręczenia i inne. Powstaje pytanie, czy w strukturze zobowiązania oprócz samej możliwości żądania świadczenia pojawiają się także uprawnienia innego rodzaju, funkcjonalnie z nią jednak związane. Chodzi w szczególności o uprawnienia kształtujące. W literaturze słusznie wskazano, iż przedmiotem przelewu nie jest jedynie możliwość żądania od dłużnika, by ten spełnił świadczenie. Przelew bowiem powoduje nie tylko sukcesję samej wierzytelności, lecz również obejmuje inne elementy składające się na sytuację wierzyciela. W jego wyniku cesjonariusz uzyska i prawa kształtujące, a wśród nich możliwość

rozwiązania umowy w wyniku wypowiedzenia jako jednostronnego oświadczenia woli.

Podzielając ten pogląd należy jednak zauważyć, że w niniejszej sprawie taka sytuacja nie wystąpiła. Rzecz w tym, że strona powodowa jako cedent złożyła w dniu 15.10.2001 r. oświadczenie wobec Banku S.A. o odstąpieniu od umów przelewu wierzytelności i umowy o przewłaszczenie, o czym powiadomiono pozwanego – podobnie jak innych leasingobiorców – pismem z 17.10.2001 r. W piśmie tym poinformowano, że sytuacja ta nie ma wpływu na istnienie umów leasingowych. Następnie w dniu 14.11.2001 r. strona powodowa dokonała wypowiedzenia umowy leasingu zawartej z pozwanym. Wypowiedzenie nastąpiło więc po odstąpieniu od umów przelewu, a mając na uwadze skutki prawne odstąpienia, nie może ulegać wątpliwości, że uprawnienie do wypowiedzenia umów leasingowych przysługiwało już stronie powodowej. Bezprzedmiotowe było więc rozważanie kwestii, czy z mocy art. 509 § 2 k.c. Bank uzyskał wyłącznie uprawnienie do rozwiązania umowy leasingu z pozwanym i tym samym, czy rozwiązanie tej umowy dokonane przez stronę powodową pismem z dnia 14.11.2001 r. było skuteczne. W konsekwencji stwierdzić należy, że naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 378 § 1 k.p.c. przez nie ustosunkowanie się do zarzutu apelacji odnośnie naruszenia art. 509 § 2 k.c. nie miało żadnego wpływu na wynik sprawy.

W skardze kasacyjnej zarzucono również naruszenie art. 479¹² i 479¹⁴ k.p.c. przez to, że skoro Sąd Okręgowy wbrew treści tych przepisów dopuścił dowody niepowołane w pozwie i odpowiedzi na pozew, to nie powinien odmówić stronie powodowej powołania nowej podstawy faktycznej powództwa uzasadniającej żądanie oparte na art. 471 k.c. Zarzut ten nie jest uzasadniony przede wszystkim dlatego, że jeśli dopuszczono dowody w niniejszym procesie prowadzonym w ramach postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych wbrew regułom zawartym w art. 479¹² i 479¹⁴, to uczynił to Sąd Okręgowy – jako sąd I instancji. Sąd Apelacyjny tych przepisów nie stosował, a więc nie może być mowy o ich naruszeniu, a zarzuty skargi kasacyjnej muszą odnosić się do postępowania przed sądem II instancji. Na marginesie należy jedynie zauważyć, że Sąd Apelacyjny stwierdził, że „w niniejszym procesie zasada ta (czyli wynikająca z art. 479¹² i 479¹⁴

k.p.c.) nie została zachowana”. Zbędne jest więc rozważanie konsekwencji naruszenia tych przepisów przez Sąd Okręgowy – jako sąd I instancji, skoro adresem tych zarzutów nie jest Sąd Apelacyjny.

2. Zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego dotyczą:

- art. 509 i 512 k.c. przez przyjęcie, że po przelewie wierzytelności przyszłych przez na cesjonariusza cedent może skutecznie złożyć dłużnikowi przelanej wierzytelności oświadczenie o rozwiązaniu umów kreujących wierzytelność będącą przedmiotem przelewu;
- art. 65 i art. 353¹ k.c. przez przyjęcie, że umowy zawarte między stroną powodową a Bankiem nie były umowami przelewu, lecz umowami zbliżonymi do factoringu niewłaściwego;
- art. 518 § 1 pkt 1 k.c. przez przyjęcie, iż w sytuacji, gdy cedent, który przyjął na siebie odpowiedzialność rzeczową i osobistą za dłużnika przelanej wierzytelności i który następnie spłaca dług tego dłużnika, nie może być uznany za osobę trzecią w rozumieniu art. 518 § 1 pkt 1 k.c.;
- art. 471 k.c. przez przyjęcie, że szkoda powoda rozumiana jako równowartość przewłaszczonych maszyn nie pozostaje w normalnym związku przyczynowym z niepłaceniem rat leasingowych przez pozwanego.

Podjęwając rozważania dot. zasadności tych zarzutów stwierdzić wstępnie należy, że w okolicznościach niniejszej sprawy jako bezprzedmiotowy należy uznać zarzut naruszenia art. 509 i 512 k.c. z tej prostej przyczyny, że oświadczenie strony powodowej o rozwiązaniu umowy leasingu z pozwanym zostało złożone po uprzednim odstąpieniu od umowy przelewu, obejmującej wierzytelności przyszłe wynikające z umowy leasingu. Odstąpienie to zostało milcząco zaakceptowane przez Bank – jako cesjonariusza, a tym samym strona powodowa jako cedent mogła po odstąpieniu od umowy przelewu skutecznie rozwiązać umowę leasingu. Jest to prosta konsekwencja uprzedniego odstąpienia od umowy przelewu. Zagadnienia prawne przedstawione w skardze kasacyjnej nie znajdują odniesienia do okoliczności sprawy.

Nie sposób także – z przyczyn zasadniczych – uznać zasadności zarzutu naruszenia art. 471 k.c. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23.02.1999 r. I CKN 257/98 (OSNC 1999, nr 9, poz. 152) stwierdził, że „wskazanie przez powoda

przepisów prawa materialnego, mających stanowić podstawę prawną roszczenia, jakkolwiek niewymagane, nie pozostaje bez znaczenia dla przebiegu i wyniku sprawy, albowiem pośrednio określa także okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu”. Skład orzekający w niniejszej sprawie podziela to stanowisko. Należy bowiem zauważyć, że z chwilą powołania przepisu prawnego w określonej sprawie jako podstawy prawnej żądania, staje się on nośnikiem konkretnych treści faktycznych. W takiej bowiem sytuacji przepis ten wskazany jako argument w sporze i tym samym przejmujący rolę jednego z jego czynników, pośrednio dostarcza twierdzeń i wiedzy o faktach, o tych mianowicie, które wyłonione z całokształtu okoliczności stojących za żądaniem pozwu zdadne są wypełnić jego hipotezę. Jeżeli więc powód wnoszący pozew buduje jakąś konstrukcję prawną swego żądania, osądzając ją na ściśle wskazanym przepisie prawa materialnego, to tym samym wytycza granice okoliczności spornych i niespornych, które mają stanowić podstawę faktyczną żądania. W niniejszej sprawie, rozpoznawanej w postępowaniu odrębnym przewidzianym dla sporów gospodarczych, powód konstruuje swoje roszczenie na podstawie art. 518 § 1 pkt 1 k.p.c., a więc na konstrukcji wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela. Jest więc oczywiste, iż sąd prowadził postępowanie dowodowe w tym kierunku. W szczególności chodziło o ustalenie i wyjaśnienie, czy istotnie powiązania prawne łączące strony powodową z pozwanym oraz stroną pozwaną z Bankiem uzasadniają twierdzenie strony powodowej, że jako osoba trzecia dokonała zapłaty cudzego długu za który była odpowiedzialna osobiście lub pewnymi przedmiotami majątkowymi (art. 518 § 1 pkt 1 k.c.). W tym kontekście należy dopiero ocenić okoliczność, że strona powodowa po przeprowadzeniu kilku rozpraw pismem z dnia 31.05.2005 r. (k. 289) wskazała jako podstawę prawną swojego żądania także art. 471 k.c., przy czym jako szkodę określiła kwotę niezapłaconych przez pozwanego rat leasingowych do dnia wypowiedzenia umów wraz z podwójnymi odsetkami ustawowymi oraz opłat leasingowych pozostałych do końca trwania umów. Jest to więc zupełnie nowa podstawa faktyczna żądania, jak trafnie zauważył Sąd Apelacyjny. W dotychczasowej podstawie faktycznej żądania nie mieściło się w jakikolwiek sposób żądanie odszkodowawcze powoda związane w/g jego twierdzeń z nieprawidłowym wykonywaniem przez pozwanego umowy leasingu (spóźnienie w

płaceniu rat). Nie można przy tym pominąć faktu, że żądanie powoda oparte na konstrukcji wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela było rozpoznawane w ramach postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych, a więc przy konieczności przestrzegania tzw. prekluzji dowodowej (art. 479¹² k.p.c.). Nie sposób przy tym podzielić poglądu prezentowanego w skardze kasacyjnej, że skoro sąd I instancji wbrew regułom wynikającym z treści art. 479¹² i 479¹⁴ k.p.c. dopuścił dowody niezgłoszone w pozwie i odpowiedzi na pozew, to musi dopuścić możliwość przedstawiania nowej podstawy faktycznej i prawnej dochodzonego roszczenia. Takiego rozumowania nie sposób akceptować. Jedynie na marginesie należy zauważyć, że strona powodowa formułując zarzuty skargi kasacyjnej odmiennie określa szkodę, jako utratę wartości przewłaszczonych maszyn. Trudno tu dopatrzeć się konsekwencji. Reasumując stwierdzić należy, że zarzut naruszenia art. 471 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie nie znajduje uzasadnienia z tego przede wszystkim względu, że Sąd Apelacyjny tego przepisu w ogóle nie stosował dlatego, iż podstawa faktyczna i prawna żądania oparta była od początku na przepisie art. 518 § 1 pkt 1 k.c. Postępowanie dowodowe zmierzające do ustalenia spełnienia przesłanek z tego przepisu przyniosło rezultat negatywny i to legło u podstaw oddalenia powództwa i apelacji.

3. Niewątpliwie w sprawie niniejszej podstawowe znaczenie ma kwalifikacja prawna umów zawartych między stroną powodową z Bankiem. Analiza prawna tych umów, a w szczególności jej poszczególnych postanowień – w kontekście przepisów art. 353¹ i 65 § 2 k.c. ma bowiem decydujące znaczenie dla zastosowania art. 518 § 1 pkt 1 k.c. Strona powodowa przedstawiła trzy umowy przelewu wierzytelności zawarte z Bankiem, przy czym umowa nr 1/99 dotyczyła wierzytelności z tytułu 59 opłat leasingowych, niewymagalnych o łącznej wysokości 9.832.938,82 zł; umowa nr 2/99 obejmowała wierzytelności z tytułu 53 nie wymagalnych opłat leasingowych w wysokości 637.739,05 zł, a umowa 3/99 obejmowała wierzytelności z tytułu 59 nie wymagalnych opłat leasingowych w łącznej wysokości 3.314.560,41 zł. W umowach tych postanowiono, że Bank z tytułu przejęcia tych wierzytelności przeleje na rachunek strony powodowej wyżej wymienione kwoty pomniejszone o odsetki dyskontowe i prowizję, których wysokość została w umowach podana. Z tytułu tych umów strona powodowa miała

uzyskać odpowiednio kwoty: 5.549.794,90 zł, 458.471,21 zł, 2.156.204 zł. Te kwoty miały być przelane na konto strony powodowej w terminie 3 dni od zawarcia umów. Powodowa strona kwalifikuje te kwotę jako cenę sprzedaży wierzytelności z tym zastrzeżeniem, że przejęła ona odpowiedzialność za wypłacalność leasingobiorcy, czyli pozwanego, bez względu na przyczynę tej niewypłacalności. Konsekwencja tej odpowiedzialności – zdaniem strony powodowej – polegała na tym, że:

po pierwsze, strona powodowa gromadziła opłaty leasingowe na rachunku posiadanym w Banku i rachunek ten Bank obciążał - w dniu 30-tym każdego miesiąca kwotą odpowiadającą wysokości opłaty leasingowej;

po drugie, strona powodowa zobowiązała się do wystawienia weksła in blanco zabezpieczającego zapłatę rat leasingowych,

po trzecie, w przypadku utrzymywania się zadłużenia przeterminowanego wynikającego z umowy leasingowej w okresie dłuższym niż 14 dni. Bank miał prawo dochodzić roszczeń z zabezpieczeń wekslowych lub z przedmiotu leasingu,

po czwarte, zawarto umowy przewłaszczenia pod warunkiem zawieszającym (niespłnienie przynajmniej jednej raty wierzytelności wynikających z umowy leasingu).

Odmienne oceniły te umowy sądy obu instancji stwierdzając, że były to umowy nienazwane, zbliżone do umów faktoringu niewłaściwego, których celem było uzyskanie przez stronę powodową środków finansowych od Banku w wysokości równej opłatom leasingowym (pomniejszonym o odsetki dyskontowe i prowizję). Przelew wierzytelności miał spełniać jedynie funkcję zabezpieczającą gromadzenie kwot potrzebnych do spłaty uzyskanej od Banku należności i zabezpieczać spłatę udzielonych pożyczek. Zwrócono uwagę na to, że zapisy umowy zawarte są w § 6 pkt 1, 3 i 4 wskazują, że w istocie strona powodowa jako faktorant przyjęła na siebie obowiązek spłaty rat zobowiązania wobec Banku – jako faktora wynikającego z umów nazwanych umowami przelewu, z własnego rachunku, w wysokości równej wierzytelnościom jakie przysługiwały od pozwanego. Strona powodowa przyjęła odpowiedzialności nie tylko za wypłacalność leasingobiorcy, ale również za nieposiadanie środków na własnym rachunku na spłatę rat wynikających z umów przelewu. Świadczy o tym zapisany § 6 pkt 5, § 6

ust. 1 zd. 2 i § 6 pkt 6 umowy. Wreszcie podniesiono, że analiza § 11 umowy przewłaszczenia pozwala stwierdzić, że bezpośrednio warunkiem przewłaszczenia nie było niespłacenie rat leasingowych na rachunek tych spłat w Banku, lecz brak środków umożliwiających Bankowi potrącenie swojej należności z rachunku strony powodowej, na którym podmiot ten zobowiązał się gromadzić wpływające opłaty leasingowe. Wskazano też, że w § 15 umów przewłaszczenia mowa jest o rozliczeniach strony powodowej i Banku, kiedy wartość przedmiotów przewłaszczenia jest wyższa, niż kwota kredytu oraz z odsetkami i innymi kosztami Banku, a nie wtedy gdy wartość przewłaszczonych ruchomości jest wyższa, niż kwota należnych a nieuiszczonych opłat leasingowych. Doprowadziło to sądy orzekające do wniosku, że przelane przez stronę powodową wierzytelności stanowiły zabezpieczenie roszczeń Banku o zwrot kwoty finansowania świadczonej przez Bank na rzecz strony powodowej. Każdorazowo do zapłaty rat ustalonych w harmonogramach zobowiązana była strona powodowa, brak było zastrzeżenia możliwości dochodzenia roszczeń od strony powodowej dopiero w razie opóźnienia czy niewypłacalności leasingobiorcy. Zawierając umowę przewłaszczenia strona powodowa uczyniła to dla zabezpieczenia wierzytelności Banku wynikających z umów przelewu, które w istocie były wierzytelnościami Banku względem strony powodowej, a nie względem leasingobiorcy. W wyniku przewłaszczenia strona powodowa spłaciła swój dług względem Banku, a nie dług leasingobiorcy. Z tej przede wszystkim przyczyny nie znajduje zastosowania art. 518 § 1 pkt 1 k.c., który stanowi, że osoba trzecia, która spłaca wierzyciela, nabywa spłaconą wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty, jeżeli płaci cudzy dług, za który jest odpowiedzialna osobiście albo pewnymi przedmiotami majątkowymi.

W skardze kasacyjnej istotnie przedstawia się węzeł prawny łączący stronę powodową z Bankiem, jako klasyczny przelew wierzytelności z przyjęciem przez cedenta odpowiedzialności za wypłacalność dłużnika (co jest możliwe w świetle art. 516 k.c.), przy czym odpowiedzialność ta konkretyzowała się w „przypadku utrzymywania się zadłużenia przeterminowanego wynikającego z umowy leasingowej w okresie dłuższym niż 14 dni” i polegała na możliwości dochodzenia przez Bank roszczeń z weksla bądź z przedmiotu leasingu. Tak zarysowana konstrukcja przelewu wierzytelności przyszłej z przyjęciem odpowiedzialności

cedenta za wypłacalność dłużnika przelanej wierzytelności ulegała jednak istotnym modyfikacjom, na które zwróciły uwagę sądy orzekające w niniejszej sprawie. Nie zaprzecza temu także strona powodowa, skoro z powołaniem się na art. 353¹ k.c. stwierdza, że dopuszczalne jest, aby strony ułożyły stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się naturze stosunku prawnego lub zasadom współżycia społecznego. Rzecz więc nie w tym, czy takie modyfikacje dokonane w umowach przelewu zawartych w niniejszej sprawie naruszały granice z art. 353¹ k.c., lecz w tym czy dokonane modyfikacje nie spowodowały, że strona powodowa w istocie zaciągnęła własne zobowiązanie wobec Banku, który finansował działalność powódki, a przelew wierzytelności był jedynie jedną z form zabezpieczenia wierzytelności Banku wobec strony powodowej. Sąd Okręgowy - w ramach art. 65 § 2 k.c. - dokonał analizy prawnej przedłożonych umów nazwanych umowami przelewu oraz umów przewłaszczenia i wykazał, że treść § 6 pkt 1, 3, 5 i 6 umów przelewu oraz § 11 i 15 umów przewłaszczenia wskazuje, że rzeczywistym zamiarem stron zawierających te umowy, nie było dokonanie przelewu wierzytelności z przyjęciem przez powódkę osobistej i rzeczowej odpowiedzialności za wypłacalność leasingobiorcy, lecz uzyskanie przez stronę powodową środków finansowych do prowadzonej działalności gospodarczej, zaś przelew przyszłych wierzytelności, przewłaszczenie pod warunkiem zawieszającym przedmiotu leasingu oraz zaciągnięcie zobowiązania wekslowego stanowiły jedynie prawne sposoby zabezpieczenia wierzytelności Banku wobec strony powodowej. Nie sposób uznać, aby w ramach tej wykładni postanowień umownych Sądy orzekające w sposób nieuzasadniony podważyły twierdzenie strony powodowej, iż celem tych umów był, „klasyczny” przelew wierzytelności. Zaprzecza tym twierdzeniom szereg postanowień tych umów, z których wynika m.in., że strona powodowa przyjęła odpowiedzialność także za nieposiadanie środków na własnym rachunku na spłatę rat wynikających z umów przelewu, skoro w takiej sytuacji Bankowi przysługiwała dodatkowa należność z tytułu podwyższonego oprocentowania wierzytelności. Znamienne jest także, że Bank zastrzegł sobie prawo pobierania opłat leasingowych wprost z rachunku spłat dokonanych przez leasingobiorcę tylko w przypadku braku środków na rachunku strony powodowej bądź wystąpienia tytułów egzekucyjnych. Wreszcie trafnie Sąd Apelacyjny podniósł,

że w § 15 umów przewłaszczenia mowa jest o rozliczeniach Banku i strony powodowej; kiedy wartość przedmiotów przewłaszczenia jest wyższa, niż kwota kredytu wraz z odsetkami i innymi kosztami Banku, a nie wtedy, gdy wartość przedmiotów przewłaszczenia jest wyższa niż kwota wniesionych przez leasingobiorcę opłat leasingowych. Należy przy tym zwrócić uwagę na to, że Sąd Apelacyjny badał rzeczywisty zamiar stron i cel umów przelewu i przewłaszczenia na podstawie analizy treści samych umów zeznań prezesa zarządu strony powodowej (zeznania pozwanego są o tyle w tym zakresie bezprzedmiotowe, iż nie był stroną tych umów) oraz wyjaśnień pełnomocników złożonych bądź w formie pism procesowych bądź oświadczeń do protokołu. Braki tego materiału dowodowego dostrzegł Sąd Apelacyjny, który zwrócił uwagę na to, że przedstawione umowy przelewu nie są kompletne, gdyż nie dołączono tzw. Porozumienia w sprawie przelewu wierzytelności, do którego odsyła § 7 umów przelewu. Treść tego Porozumienia mogła być o tyle istotna, że prawdopodobnie wskazuje na rzeczywisty cel umów przelewu zawieranych między stroną powodową a Bankiem. Rzecz jednak w tym, że strona powodowa, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie przedłożyła tego dokumentu, a taki obowiązek ją obciążał. Przedstawione zaś dowody, w szczególności umowy zawarte z Bankiem, poddane wnikliwej analizie, w pełni uzasadniają ocenę prawną przyjętą przez Sąd Apelacyjny.

Z tych względów na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzeczono jak w sentencji.